Przerwa

Rasmentalism

Coś mi mówi, olej resztę, ratuj siebie
Odświeżaj kontakty jak newsletter, pracuj.pl
Strasznie zamula to co leczy nas najlepiej
Wyglądam jak menel, nic nie leży jak na wenie
Nie zarabiam już dwa miesiące, yo
Chyba było mi tu za wygodnie, yo
Koszule zapięte, sztany wąskie, yo
Stoję pod urzędem, rany boskie, co?
Otwiera mi dozorca, koperta i pieczątka
Nazwisko, imię ojca, drzwi otwieram, mijam gościa
Śmierdzi pierogami, resztki śmietany na wąsach
Dwa lata rapy, rzeczywistość kurwa witam Polska
Kierownik rąsia, rąsia, witaj Gośka, Krzycha poznaj
Koło Kamila poczta, fax i skaner, trzymaj kompa
Nazywam się Wiesław Wisła, jak każdy tutaj
Kiedyś se umrę bez nazwiska, jak każdy tutaj
Mniej istotni, bezimienni w mikroskali
Refleksje przerwał smród makreli z mikrofali
Gdzie jestem, zobacz gdzie jestem
Typ wali browar na przerwie, potem obraca aktami
Jakby sprzedawał towary na mieście
Jeszcze 30 lat w tym miejscu, 63 tysiące
300 godzin mam w tym miejscu
Roboty dla 20 ludzi, kurwa w pracy sześciu
Baby puszczają ploty, że nie płacisz alimentów
Uświadamiam sobie, że nie wiem czy jestem jeszcze z nią
I czy to koniec, czy jest tu jeszcze coś
I skąd ten nóż mi się w ręce wziął
Otwieram drzwi, biorę zam...

Tištěno z pisnicky-akordy.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!